

Odbudowę zainicjował w 1983 roku
Prof. Andrzej Januszajtis

Komandor Antoni Garnuszewski

Pamiętamy, kontynuujemy Ich dzieło



Szanowni Członkowie i Sympatycy Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”!

Jak co roku, zwracamy się z gorącym apelem o przekazanie na rzecz Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” darowizny w wysokości **1,5%** podatku dochodowego.

W tym celu podajemy numer naszego **KRS 0000039979**, który należy podać w zeznaniu podatkowym za ubiegły rok, zaznaczając odpowiednią pozycję (kwadrat), celem ewentualnego wyrażenia zgody na przekazanie nam przez Urząd Skarbowy danych osobowych Darczyńcy.

Nasze Stowarzyszenie swoją działalność opiera wyłącznie na społecznym zaangażowaniu Członków i Sympatyków.

Pozyskane w ten sposób środki przeznaczone są na działalność statutową i realizację działań na rzecz mieszkańców naszego Miasta. Naszym celem jest kształtowanie postaw patriotycznych i poczucia tożsamości historycznej polskości w Gdańsku, popularyzacja wiedzy o Gdańsku i regionie, promowanie i wspieranie tradycji morskich, upamiętnianie wybitnych postaci, miejsc i wydarzeń w historii Gdańska.

Działamy na rzecz zachowania walorów historycznych architektury i ładu przestrzennego miasta, jego zabytków i dzieł sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Inicjujemy i wspieramy wolontariat, działalność na rzecz popularyzacji i podnoszenia poziomu kultury fizycznej i sportu. Działamy na rzecz rozwoju turystyki i rekreacji, ochrony i promocji zdrowia. Organizujemy spotkania tematyczne z lokalną społecznością. Honorujemy osoby zasłużone dla Gdańska.

Osobom, które chciałyby wspomóc naszą działalność statutową podajemy numery kont:

Waluta PLN 45 1600 1462 1741 5525 6000 0001

Waluta EUR 88 1600 1462 1741 5525 6000 0003

Waluta USD 61 1600 1462 1741 5525 6000 0004

Za wszelkie wsparcie serdecznie dziękujemy!

ZARZĄD STOWARZYSZENIA „NASZ GDAŃSK”



W zdrowym ciele zdrowy duch

Dołącz do nas!

Zapraszamy osoby dorosłe - w każdym wieku - na gimnastykę rehabilitacyjną. Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. gen. Władysława Andersa przy ul. Aksamitnej 8. Ćwiczymy pod okiem rehabilitantek w dwóch grupach, liczących po 20 osób każda. Można przyjść ze swoją karimatą. Prosimy o umawianie się telefoniczne.

Grupa I: godz. 17.00 - 17.45, prowadzi p. Hanna Bryguła, tel. 506 135 646.

Grupa II: godz. 18.00 - 18.45, prowadzi p. Małgorzata Sowińska, tel. 501 027 454.

Wpłata za jedno wejście – 10 zł.

Gimnastykę rehabilitacyjną organizujemy od ponad 20 lat. Inicjatorem przedsięwzięcia był Andrzej Furmaga, aktywny działacz naszego Stowarzyszenia.

DANUTA ZNAMIEROWSKA, KOMISJA ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ STOWARZYSZENIA „NASZ GDAŃSK”.

FOT. ARCH.



Kalendarium

Rozdział książki Andrzeja Januszajtisa „Zegar astronomiczny w Kościele Mariackim w Gdańsku”, Wydanie II zaktualizowane i uzupełnione (z wybranymi ilustracjami). Wydawnictwo Marpress, Gdańsk 2014

Część kalendarzowa zegara składa się z trzech tarcz, obudowy i rozmieszczonych po jej bokach czterech figur. **Wielka tarcza kalendarzowa** o średnicy 2,76 m jest trzecią co do wielkości (po praskiej i starej tarczy w muzeum w Strasburgu) i najstarszą taką tarczą w Europie. Wykonana jest z desek

o średnicy 2,36 m, liczący 365 zębów. Jest to jedyny fragment dawnego mechanizmu, który dotrwał do dziś i nadal pełni swą funkcję. Jego zęby nacięto w średniowieczu na prostoliniowym stalowym pręcie, który następnie wygięto i zgrzano końce.

1. Pierwszy krąg podaje **litery dzienne** od *a* do *g*, powtarzające się cyklicznie. Literę *a* wyróżniono majuskułą (*A*) i złotym kolorem, pozostałe są czarne. Litery te służą do wyznaczania dni tygodnia. Trzeba do tego wiedzieć, jakie litery w danym roku oznaczają niedziele. Te tak zwane **litery niedziel-**

– Gratuluję wykonawcom! – powiedział 31 grudnia 2025 roku doc. dr inż. Andrzej Januszajtis. – Cieszę się niezmiernie z uruchomienia tarcz kalendarza naszego zegara. Są one oryginalne! Fakt ten podkreśla znaczenie obiektu dla Polski, dla świata. Przywrócone zostało wybitne dzieło sztuki i rzemiosła, prawdziwy klejnot średniowiecznej wiedzy naukowej, myśli technicznej i duchowej kultury. Teraz zabytek w pełni pretenduje do wpisania go na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

dębowych grubości 1 cm i oklejona płótnem, na którym trzema kolorami wypisano dane. Codziennie o północy mechanizm przesuwają ją o jedną działkę. W latach przestępnych datę 28 lutego przetrzymuje się na następny dzień (na tarczy nie ma 29 lutego). Do przekazywania napędu służy znajdujący się na odwrocie tarczy zębaty wieniec,

Widoczna od zewnątrz strona tarczy jest podzielona na 365 radialnych wycinków, z których każdy oznacza jeden dzień roku. Współśrodkowe okręgi dzielą je na mniejsze pola z wpisanymi informacjami. W sumie w 22 kręgach rozmieszczono 3005 danych i 4 instrukcje. Omówimy je w kolejności od zewnątrz do środka.

ne znajdujemy na małej tarczy kalendarium.

System oznaczania dni literami jest następujący: pierwszemu dniowi roku (1 stycznia) przyporządkowano literę *A*, 2 stycznia – *b*, 3 stycznia – *c*, itd., 7 stycznia – *g*, 8 stycznia – znowu *A*, 9 stycznia – *b* itd. Wynika stąd, że pierw-

Nasz GDAŃSK

Wydawca: Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 119/121, tel. 58 320 24 07

stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl, www.nasz.gdansk.pl

Wydarzenia SNG: organizacjawydarzen@nasz.gdansk.pl

Honorowy Prezes: **Andrzej Januszajtis**
Prezes: **Stanisław Sikora**
Wiceprezisi: **Zbigniew Socha, Jan Kulas**
Skarbnik: **Anna Kuziemska**
Członkowie Zarządu: **Marek Jaworski, Anna Stawska, Barbara Wiśniewska**

Biuro czynne w I i III poniedziałek miesiąca od godz. 17.00

Zespół redakcyjny:

Redaktor Naczelny: **Andrzej Januszajtis**

Z-ca Redaktora Naczelnego

Redaktor portalu internetowego: **Janusz Wikowski**

Sekretarz Redakcji, Redaktor Prowadzący: **Katarzyna Korczak**

Marketing: **Zbigniew Socha**

Dystrybucja miesięcznika: **Roman Majchrowicz**

Kontakt do redakcji: **miesiecznik@nasz.gdansk.pl**

Poglądy i artykuły zamieszczamy na zasadzie wolnej trybuny

Patronat internetowy: **4Biznes.eu**

Skład i druk: **Przedsiębiorstwo Prywatne WiB**
tel/fax: 58 341 99 89, e-mail: wib1@wp.pl

W NUMERZE:

Kalendarium. Rozdział książki Andrzeja Januszajtisa „Zegar astronomiczny w Kościele Mariackim w Gdańsku” ...	str. 3, 4, 5
Dział w pełnym zakresie po 471 latach	str. 6, 7
Jarmark Bożonarodzeniowy 2025	str. 8, 9
Gdańsk wkracza na energetyczną mapę Polski. Rozpoczęła się realizacja bloku gazowo-parowego	str. 10
Komandor Antoni Garnuszewski	
Wybitni Gdańszczanie – wybitni Pomorzanie XX wieku (12)	str. 11
Święty Charbel w Gdańsku	str. 12, 13
Z białą-czerwoną ponad podziałami	
Parada Niepodległości 2025	str. 13, 14
Tablica pamiątkowa przy Chlebnickiej	
100. rocznica urodzin prof. Franciszka Duszeńki	str. 14, 15
Atrakcyjne wycieczki z „Naszym Gdańskiem”	str. 15, 16
Cieszymy się każdą chwilą	
Klub Seniora „Motława” działa!	str. 17, 18
Pamiętamy, kontynuujemy Ich dzieło	str. 18

sze dni kolejnych miesięcy mają litery: styczeń i październik – A, luty, marzec i listopad – d, kwiecień i lipiec – g, maj – b, czerwiec – e, sierpień – c, wrzesień i grudzień – f. Dla lepszego ich zapamiętania stosowano niegdyś mnemotechniczne wiersze, np: *Altitonans dominus divina gerens bonus extat. Gratuito celi fert aurea donafideli*. Jak łatwo zauważyć, poszczególne wyrazy zaczynają się w nim od liter odpowiadających pierwszym dniom miesięcy.

2. W drugim kręgu odczytujemy **daty dzienne** według stosowanego wówczas (w Polsce sporadycznie do XVI wieku) systemu rzymskiego, w którym początek miesiąca stanowiły **Kalendy** (K), środek – **Idy** (I), a dziewiąty dzień przed Idami – **Nony** (N). Kalendy oznaczały niegdyś now Księżyc, Idy – pełnię; później, kiedy ustaliły się obecne długości miesięcy, wszystko zaczęło się przesuwac. W marcu, maju, lipcu i październiku (łaciński skrót „mar-ma-jul-o”) Idy były piętnastym, a w pozostałych miesiącach trzynastym dniem miesiąca. Wynika stąd, że w miesiącach *mar-ma-jul-o* Nony przypadały na siódmy, a w pozostałych na piąty dzień miesiąca. Rzymianie określali datę licząc dni do najbliższych Kalend, Non lub Idów. Liczby te nazywano również kalendami, nonami i idami, ale pisanyymi z małej litery.

3. Trzeci krąg przedstawia **cyzjojan**³⁷, czyli skrócony kalendarz święt

stałych, określający dni poszczególnych miesięcy za pomocą sylab połączonych w łacińskie heksametry. Sylaby pochodzą z nazw święt, imion świętych i łączących je słów. Pierwsza sylaba imienia przypada na dzień danego świętego. Nazwa *cyzjojan* (po łacinie *cisiojanus*) jest skrótem od *Circumcisio* (Obrzezanie – 1 stycznia) i *Januarius* (styczeń) i wiąże się z początkiem roku. Pełny heksametr styczniowy składa się z 31 sylab odpowiadających kolejnym dniom: Ci-si-o-ia-nus e-pi si-bi ven-di-cat oc fe-li-mar an pris-ca fab ag vin-cen tim pau-lus no-bi-le lu-men. Oznacza to, że 6 stycznia jest Trzech Króli (Epiphania), 14 – Feliksa, 16 – Marcellego, 17 – Antoniego, 18 – Priski, 20 – Fabiana, 21 – Agnieszki, itd. Znamy także *cyzjojan* w innych językach³⁸, na przykład niemieckim, francuskim, czeskim (na zegarze astronomicznym w Pradze) itp. Polski *cyzjojan* z roku 1471 podaje następujące sylaby dla stycznia: No-we la-to i Krzci-ny Bo-że to nam daj wszem nasz Bo-że i Pris-ką i Jag-niesz-ką i Pas-ka (tzn. Pawła) sty-czeń to rzą-dzi. W odróżnieniu od zachodnich wzorców *cyzjojan* gdańskiego zegara uwzględnia wielu popularnych u nas świętych, takich jak: Stanisława (8 maja), Jadwigę (15 października), Jacka (11 września), Brygidę (7 października) i innych.

4. W kolejnych szesnastu kręgach, od czwartego do dziewiętnastego, zestawiono 940 dat **nowiu Księżyc** dla

lat 1463-1538, rozdzielonych na cztery okresy po 19 lat w następującym porządku:

a) złote liczby lat, w których na dany dzień przypada now, b) godziny, liczone od południa danego dnia, c) minuty, d) łacińskie i niemieckie instrukcje dla poszczególnych okresów, przedzielone złotym ornamentem.

Pierwsze cztery kręgi (4-7) dotyczą lat 1463-1481, drugie (8-11) lat 1482-1500, trzecie (12-15) lat 1501-1519, czwarte (16-19) lat 1520-1538. Dla przykładu podajemy treść pierwszej instrukcji (w siódmym kręgu): „Pierwszy cykl niniejszej tarczy, czyli kalendarza, zaczyna się od Roku Pańskiego 1463 i trwa 19 kolejno następujących lat aż do roku 1481 włącznie, kiedy się kończy. Należy wiedzieć, że godziny i minuty umieszczone po złotej liczbie w opisanych tutaj cyklach trzeba liczyć po południu onego dnia, w którym pojawia się wypisana złota liczba. Który to dzień naturalny kończy się w południe i ma 24 godziny równe według obliczeń astronomicznych i zawierające po 60 minut”.

Instrukcje dla następnych okresów są podobne. Godna podziwu jest dokładność, z jaką obliczono terminy nowiu. Jeżeli pominąć nie znane wówczas perturbacje w ruchu Księżyc, to błąd nie przekracza 40 minut! Uwzględniono również odchyłki, jakie narosły w wyniku niedokładności obowiązującego wtedy kalendarza juliańskiego.

5. Następny, dwudziesty krąg podaje **stopień słoneczny**, czyli liczbę dni od chwili wejścia Słońca w aktualny znak Zodiaku. Czas przebywania Słońca w poszczególnych znakach wynosi od 29 do 31 dni. Początek każdego znaku (datę wejścia) oznaczono jego łacińską nazwą. Wpisano je w następujących dniach: Baran – 13 marca, Byk – 12 kwietnia, Bliźnięta – 13 maja, Rak – 13 czerwca, Lew – 14 lipca, Panna – 14 sierpnia, Waga – 14 września, Skorpion – 15 października, Strzelec – 14 listopada, Koziorożec – 13 grudnia, Wodnik – 12 stycznia, Ryby – 11 lutego.

6. Dwudziesty pierwszy krąg zawiera **kalendarz liturgiczny**. Zestawiono w nim imiona świętych wraz z dodatkowymi skrótowymi określeniami, jak: *ēpi* (*episcopi* – biskupa), *Cfess* (*confessoris* – wyznawcy), *mrīs* (*martyris* – męczennika), *papē* (papieża), *abbatis* – (opata), *vidue* (wdowy), *vginis* (*virginis* – panny), *apli* (*apostoli* – apostoła) itp. Podano też kategorie święt według reguł Zakonu krzyżackiego i diecezji wrocławskiej³⁹: *totū dū* (*totum duplex*), *dū* (*duplex*), *sēid* (*semiduplex*), *l'IX* (*no-*



Wielka i mała tarcza kalendarium. Fot. z książki Andrzeja Januszajtisa „Zegar astronomiczny w Bazylice Mariackiej”. Wydawnictwo „Marpress”. Gdańsk 2014

uem lectiones), t III (tres lectiones) i c° (commemoratio). Oznaczono także wigilie (przeddzień) i oktawy (w tydzień później) niektórych świąt oraz tzw. Klucze terminów: *sedes septuagesime* (7 stycznia), *sedes pasche* (11 marca), *sedes rogacionum* (15 kwietnia) i *sedes penthecostes* (29 kwietnia), służące do wyznaczania świąt ruchomych. Podano także początek śpiewania antyfon przed Bożym Narodzeniem w dniu 16 grudnia (*O sapientia incipit*).

7. W ostatnim, dwudziestym drugim kręgu umieszczono **littery znaków**. Są to 23 litery alfabetu łacińskiego z dodanymi znakami (cyframi) 5, 39, 3 i 9, oznaczające kolejne dni miesiąca gwiazdowego. Za ich pomocą można określić pozycję Księżyca w kolejnych znakach Zodiaku. Przyjęto miesiące 27- i 28-dniowe. Datę wejścia Księżyca w dany znak wyznacza wskazówka Księżyca należąca do planetarium.

Dwie **małe tarcze kalendarium**, osadzone współosiowo z wielką tarczą, tak że jedna zakrywa drugą, są wykonane z blachy miedzianej i oklejone papierem. Jest to prawdopodobnie pierwsze tego rodzaju zastosowanie papieru w Europie. Znaki wodne wskazują, że papier sprowadzono z Norymbergi lub Wiednia⁴⁰. Obie tarcze mają jednakową średnicę 1,12 m. **Tarcza zewnętrzna** jest nieruchoma. W jej środku umocowana jest zrekonstruowana figura Matki Boskiej Apokaliptycznej w promienistej mandorli – „odzianej w słońce”, „a Księżyc pod nogami Jej, a na głowie Jej korona z dwunastu gwiazd”⁴¹. Po bokach wypisano czerwienią, czernią i złotem łacińskie sentencje nawiązujące do Apokalipsy oraz dwujęzyczne objaśnienia do danych widocznych w klinowatym wycięciu i prostokątnych okienkach tarczy. Dane te należą już do **tarczy wewnętrznej**. Treść informacji, wypisanej pięcioma kolorami na papierowej powierzchni tarczy, obejmuje w sumie 579 danych. Promieniowe linie dzielą tarczę na 76 wycinków, odpowiadających kolejnym latom. Co roku, 31 grudnia, mechanizm zegara przesuwają tarczę o jedną działkę. Koncentryczne okręgi dzielą wycinki na pola, tworząc dziewięć kręgów informacyjnych. Omawiamy je w kolejności od zewnątrz do środka.

1. Pierwszy krąg zawiera **daty roczne**, od 1463 do 1538, podane w postaci dwóch ostatnich cyfr, tzn. od 63 przez 00 (1500) do 38.

2. Drugi krąg podaje **cykl słoneczny**, czyli pozycję (numer) roku w dwudziestoosmioletnim cyklu zgodności



Małe tarcze kalendarium. Fot. z książki Andrzeja Januszajtisa „Zegar astronomiczny w Bazylice Mariackiej”. Wydawnictwo „Marpress”. Gdańsk 2014

dat dziennych i dni tygodnia (co 28 lat wszystkie dni roku powtarzają się w tych samych dniach tygodnia).

3. W trzecim kręgu umieszczono **littery niedzielne** dla lat zwykłych i dla pierwszych dwóch miesięcy lat przestępnych, do 28 lutego włącznie. Littery te wiążą się z cyklem słonecznym.

4. Czwarty krąg pokazuje **dodatkowe littery niedzielne** dla lat przestępnych, obowiązujące od 1 marca (na wielkiej tarczy nie ma daty 29 lutego). Dodatkowe okienka w tarczy zewnętrznej pozwalają sprawdzić przestępnosć trzech lat poprzednich i trzech następnych.

5. W piątym kręgu odczytujemy **złotą liczbę**, czyli pozycję roku w dwiętnastoletnim cyklu księżycowym, opisującym powtarzalność dat faz Księżyca (co 19 lat fazy Księżyca powtarza się w tych samych dniach roku).

6. Szósty krąg podaje **embolizm**: literą E oznaczono lata embolistyczne, czyli takie, w których wprowadzano dodatkowe miesiące przestępne mające po 30 dni (w kalendarzu księżycowym stosowano na przemian miesiące zwy-

kłe – po 29 dni – i przestępne). Dodatkowe okienka pozwalają sprawdzić embolizm dwóch lat poprzednich i dwóch następnych.

7. W dwóch kolejnych kręgach znajdujemy **interwał**, czyli liczbę tygodni (siódmy krąg) i dni (ósmo krąg) od Bożego Narodzenia do *Quinquagesimy*, czyli *Estomihi* (ostatniej niedzieli przed Wielkim Postem).

8. Ostatni, dziewiąty krąg podaje **indykt**, czyli pozycję roku w piętnastoletnim rzymskim cyklu podatkovym, ustanowionym przez Konstantyna Wielkiego. W średniowieczu cykl ten służył tylko do wzmocnienia datacji.

Z punktu widzenia chronologii zespół małych tarcz kalendarza stanowi tzw. **tablicę komputystyczną**⁴², uzupełniającą dane dzienne wielkiej tarczy i aktualizującą je na okres 76 lat, czyli czterech cykli księżycowych. Za pomocą wszystkich tarcz można było ustalić daty świąt ruchomych, a w pierwszym rzędzie Wielkanocy. (...)

ANDRZEJ JANUSZAJTIS

Zegar astronomiczny w Bazylice Mariackiej działa w pełnym zakresie po 471 latach

Odbudowę zainicjował w 1983 roku Prof. Andrzej Januszajtis

31 grudnia 2025 roku, dokładnie w Sylwestra, w Bazylice Mariackiej w Gdańsku nastąpiło uroczyste uruchomienie ponad 550-letniego kalendarium zegara astronomicznego. To wyjątkowe wydarzenie symbolicznie zamyka rok i jednocześnie przywraca do życia jedno z najcenniejszych dzieł średniowiecznej sztuki technicznej w Europie.

Zegar, który przez wieki wyznaczał rytm życia mieszkańców Gdańska, od dziś ponownie działa w pełnym zakresie – wskazuje czas, daty, układ planet oraz uruchamia teatr figur.

Symbol Gdańska i jego dziedzictwa

Bazylika Mariacka od stuleci pozostaje jednym z najważniejszych symboli Gdańska – zarówno duchowym, jak i kulturowym. Uruchomienie kalendarium wpisuje się w długofalową strategię miasta, której celem jest ochrona zabytków oraz udostępnianie dziedzictwa kulturowego kolejnym pokoleniom mieszkańców i turystów.

– Dzięki wsparciu mieszkańek i mieszkańców Gdańska, jesteśmy świadkami powrotu pełnej funkcjonalności zegara, który jest symbolem naszego miasta. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do jego odbudowy. Szczegół-

nie księdzu Ireneuszowi Bradtke, który od dziesięciu lat jest proboszczem Bazyliki Mariackiej, a także profesorowi Andrzejowi Januszajtisowi, honorowemu obywatelowi naszego miasta, który skupia wokół siebie różnych utalentowanych ludzi, takich jak właśnie pan Grzegorz Szychliński. Dzięki takim osobom jeszcze lepiej dbamy o dziedzictwo Gdańska. I możemy prezentować je nie tylko gdańszczanom i gdańszczankom, ale też licznie odwiedzającym nasze miasto i Bazylikę Mariacką. Cieszę się, że po tylu wiekach zegar odzyskuje pełną sprawność, a jak słyszeliśmy dziś jest nawet lepszy od oryginału – mówiła Aleksandra Dulciewicz, prezydent Gdańska.

Miasto Gdańsk od lat konsekwentnie wspiera prace konserwatorskie w Bazylice Mariackiej. W latach 2005–2025 na prace restauratorskie przekazano ponad 9,19 mln zł. W samym 2025 roku dofinansowanie dla Bazyliki wyniosło

757 tys. zł, a dodatkowe 400 tys. zł przeznaczono na remont elewacji Kaplicy Królewskiej. Łącznie od 2005 roku miasto przeznaczyło na ochronę zabytków w Gdańsku blisko 50 mln zł.

Zegar, który opowiadał codzienność dawnych gdańszczan

Zegar astronomiczny w Bazylice Mariackiej powstał w 1470 roku. Jego twórcą był Hans Düringer z Torunia, a budowa trwała sześć lat. Od samego początku pełnił funkcję znacznie szerszą niż zwykle odmierzanie czasu – wskazywał święta kościelne, okresy liturgiczne, fazy Księżyca, układ planet, a nawet terminy podatków.

Kalendarium zegara jest wyjątkowe w skali europejskiej – oryginalne, nigdy nieprzemalowane i rozpisane na 76 lat. To unikatowy dokument epoki, który w niemal niezmienionej formie przetrwał ponad pięć i pół wieku.

– Dziś możemy podziwiać w pełnej okazałości dzieło Hansa Düringera, które dzięki pracy wielu osób odzyskało dawny blask – mówi ks. prałat Ireneusz Bradtke – Szczególne słowa uznania należą się prof. Andrzejowi Januszajtisowi, który w 1983 roku zainicjował odbudowę zegara, oraz panu Grzegorzowi Szychlińskiemu, obecnemu naczelnemu zegarmistrzowi. To ich wysiłki sprawiły, że w 1990 roku zegar znów zaczął działać, a w ostatnich latach mogliśmy dokończyć renowację. Dziś zarówno odnowiona ściana, jak i zrekonstruowany mechanizm kolebnikowy tworzą całość, która zachwyca i przypomina o bogatej historii Bazyliki Mariackiej.

Burzliwe losy i wieloletnia rekonstrukcja

W czasie II wojny światowej, w 1944 roku, zegar został wywieziony na Żuławy, aby uchronić go przed zniszczeniem. Po wojnie powrócił do Gdańska, jednak jego pełna rekonstrukcja stała się możliwa dopiero wiele lat później.



Zegar astronomiczny w Bazylice Mariackiej. 31 grudnia 2025.
Fot. Piotr Wittman www.gdansk.pl

Prace rekonstrukcyjne rozpoczęto w 1983 roku pod kierunkiem prof. Andrzeja Januszajtisa – wybitnego historyka Gdańska i inicjatora działań na rzecz przywrócenia zegara do życia. Zakończono je w 1990 roku. Ponad 80 procent elementów zachowało się w formie oryginalnej, a mechanizm kolebnykowy został odtworzony przez zespół specjalistów.

– To bez wątpienia dzień radości, ale również dzień refleksji. Osiemdziesiąt lat temu zegar z Bazyliki Mariackiej został prawie całkowicie zniszczony. Od tego czasu kościół stopniowo odzyskuje pełną świetność – mówi Piotr Adamowicz, poseł na Sejm RP i przewodniczący sejmowej Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Dzisiejsze wydarzenie jest symbolem skutków wojny i przypomnieniem, jak ważne jest dbanie o nasze dziedzictwo. Ponieważ zbliża się nowy rok, pozwalam sobie złożyć państwu życzenia pokoju i spokoju — w sercach i na całym świecie, bo bez pokoju ponownie musielibyśmy przez dekady odbudowywać zabytki i przywracać im należną świętość.

Precyzja zegarmistrzowska i współczesny finał

Za odtworzenie mechanizmu odpowiadał zespół kierowany przez Grzegorza Szychlińskiego – zegarmistrza i specjalistę w dziedzinie historycznych czasomierzy. Choć zachowały się jedynie dwa oryginalne koła zębate, udało się wiernie przywrócić działanie całego systemu.

Zegar składa się z trzech części: kalendarium, planetarium oraz teatru figur, zwieńczonego symbolicznym drzewem poznania dobra i zła. Codziennie w południe odwiedzający Bazylikę mogą zobaczyć około siedmiominutowy spektakl ruchomych figur, któremu towarzyszy muzyka.

– Zegar astronomiczny w Bazylice Mariackiej to najważniejszy zabytek techniki Gdańska i jeden z najcenniejszych w Polsce – podkreśla Grzegorz Szychliński. – Zachowało się ponad 90% oryginalnej obudowy, a w mechanizmie pracuje dziś jedyne ocalałe koło kalendarza z 365 zębami. Odbudowa została przeprowadzona zgodnie z ideą odtworzenia mechanizmu z XV wieku, dlatego zastosowaliśmy kolebnyk – rozwiązanie używane w zegarach przez pierwsze 350 lat ich historii. Choć te mechanizmy były niedokładne, stanowią świadectwo epoki i pozwalają nam zrozumieć rozwój zegarmistrzostwa aż do czasów Galileusza.



Grzegorz Szychliński na tle teatru figur. 31 grudnia 2025. Fot. Piotr Wittman www.gdansk.pl



Mechanizm zegara. 31 grudnia 2025. Fot. Piotr Wittman www.gdansk.pl

Nowy rozdział w historii zabytku

31 grudnia 2025 roku zegar astronomiczny w Bazylice Mariackiej po raz pierwszy od wieków działa w pełni – uruchomione zostały wszystkie jego funkcje. To nie tylko techniczny sukces, ale także ważny moment dla tożsamości miasta i jego mieszkańców.

– Zegar w Bazylice Mariackiej to nie tylko wyjątkowy zabytek techniki i jedno z najwspanialszych dzieł sztuki XV wieku, ale również obiekt otoczony bogatym światem legend. Przez wieki przypisywano mu moc przynoszenia szczęścia – szczególnie 29 lutego, więc co cztery lata warto tu zajrzeć – mówi Dariusz Chmielewski, Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

– Znajdujemy na nim także domniemany autoportret twórcy, Hansa Düringera, ukryty wśród detali kalendarza. Todziedzictwo, które łączy historię, sztukę i wyobraźnię. Gratuluję wszystkim zaangażowanym w odbudowę zegara – organizatorom, społecznikom i darczyńcom – bo Bazylika Mariacka i jej zegar pozostają jednym z najważniejszych symboli Gdańska i Europy.

Przywrócone kalendarium staje się kolejną wizytówką Gdańska, łącząc historię, naukę i sztukę w jednym z najważniejszych zabytków Europy.

JOANNA BIEGANOWSKA
URZĄD MIEJSKI W GDAŃSKU

Magia świąt w sercu Gdańska

W grudniu już tradycyjnie odbył się w Gdańsku Jarmark Bożonarodzeniowy. Ponad 100 wydarzeń artystycznych, 222 kramy gastronomików, rzemieślników i przedsiębiorców rozstawiono na Targu Węglowym, ul. Tkackiej, Bogusławskiego (aż do Teatru Szekspirowskiego), wokół Katowni, a także we wnętrzach Zbrojowni i na placu miejskim przy Forum Gdańsk.

Blisko 40 proc. przedsiębiorców było z Gdańska, a 20 proc. – to wystawcy z całego regionu pomorskiego.

Wśród kulinariów były aż 22 różne kuchnie – od tradycyjnych pierogów i regionalnych przysmaków Pomorza po dania z Grecji, Włoch, Hiszpanii oraz Sri Lanki.

Na ponad 20 stoiskach „Smaków Pomorza” (z regionalnymi i ekologicznymi produktami, w tym bio żurkiem, serami, wędlinami, rybami, miodami i tradycyjnymi ciastami) można było skosztować tradycyjnej, ekologicznej żywności i regionalnych specjałów i odkryć bogactwo kulinarnego Pomorza, oparte na tradycyjnych i lokalnych recepturach.

Jury wśród Dobrych Smakołyków powyżej oceniło: pasztety z Lutomierska (Nasza kaczka), ręcznie przygotowane pierniki z Torunia, aromatyczny sękacz oraz rybne przysmaki (Rybakówka). W kategorii Dobry Smak Grand Prix zdobył Nowy Browar Gdański za aromatyczne udo indyka. Wyróżniono Pomelo Bistro za krewetki w cieście oraz Letni Stadion za Wagyu Sandwich.

Jednakże dla wielu odwiedzających w zasięgu portfela nie mieściła się nawet osławiona „pajda ze smalcem” (15 zł!), zakrecony ziemniak na patyku, pierogi babci, bigos, kaszubskie „ruchanki” czy grzaniec z goździkami.

A co dla radości ducha?

Dla rodzin był Zakątek Świątecznych Podróżów z AmberSky, magiczne sanie, karuzelę i wirujące beczki, a miłośnicy humoru mogli posłuchać „sucharów” legendarnego Łosia Lucka. W Anielskim Zakątku były „bajkowe skrzydła” i bohaterowie z „Opowieści wigilijnej”. W Zakątku Szekspirowskim były klimatyczne instaspoty – miejsca do pamiątkowych, świątecznych zdjęć z rodziną i przyjaciółmi: Brama Szekspirowska, balkon Romea i Julii czy Zakątek św. Mikołaja oraz Brama Adwentowa ze św. Mikołajem.

W Zakątku Bajkowym była magiczna alejka pełna światełek i iluminacji (karuzela, wagoniki, ogromny, 3-metrowy miś, konik na biegunach, mieniące się, wielkie cukrowe laski).

Każdego dnia na Jarmarku odbywały się koncerty, warsztaty, pokazy fireshow, rodzinne spektakle, świąteczne karaoke, potańcówki i spotkania z artystami.

W programie znalazły się m.in. Teatralne Wtorki, Rodzinne Czwartki z przedstawieniami „Podróż Królowej Śniegu”, warsztaty rękodzielnicze. Codziennie otwierano niespodzianki w największym w Gdańsku kalendarzu adwentowym. Były koncerty i wspólne śpiewanie kolęd.

Gdański Jarmark Bożonarodzeniowy cieszył się ogromnym zainteresowaniem nie tylko gdańszczan (z różnych dzielnic). Odwiedzali go licznie także goście z Pomorza, z innych regionów Polski oraz zagraniczni turyści. Można było dobrze (choć drogo!) zjeść, zaopatrzyć się w świąteczne upominki i dekoracje oraz poczuć przedświąteczny klimat.

Dla miasta splendor, promocja i uznanie za przeobrażenie krajobrazu miasta w rozświetloną „świąteczną magię”. Dla wystawców, placówek gastronomicznych, hotelarzy – okazja do dobrych interesów. Dla odwiedzających – atrakcja – dla ducha (spacer, dekoracje, niezapomniane przeżycia, karuzela, muzyka) i dla podniebienia (smakołyki, langosze, czebureki, egzotyczne dania kuchni włoskiej, hiszpańskiej, gruzińskiej, czy azjatyckiej, niestety – za kosmiczne ceny, nie z tej ziemi!). Opinie na plus i minus (drożyzna, ścisk). Natomiast wśród mieszkańców strefy jarmarkowej było więcej minusów – na czele z uciążliwościami.

J. W.



Gdański Jarmark Bożonarodzeniowy zyskał rozgłos jako najlepszy Jarmark Bożonarodzeniowy w Europie. Poprzednia edycja zajęła bowiem I miejsce w konkursie Best Christmas Markets organizowanym przez portal Europe's Best Destinations. Oceniono, że w tym roku był to największy jarmark w historii Gdańska.

W obiektywie Janusza Wikowskiego

Jarmark Bożonarodzeniowy 2025



Rozpoczęła się realizacja bloku gazowo-parowego

Gdańsk wkracza na energetyczną mapę Polski

Ruszyła budowa elektrowni gazowo-parowej w Gdańsku. Generalny wykonawca inwestycji przejął plac budowy i rozpoczął prace ziemne. Powstająca w gdańskiej dzielnicy Rudniki elektrownia będzie pierwszą tak dużą jednostką bilansującą w okolicach Trójmiasta i jednym z filarów stabilnej pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego.

– To elektrownia kluczowa dla miasta i Pomorza jako jeden z filarów bezpieczeństwa dostaw energii, a dla Grupy Energa istotny element realizacji naszej zdywersyfikowanej wizji transformacji energetycznej. Odpowiadamy w ten sposób na potrzeby zmieniającego się sektora, umiejętnie łącząc rozwój nowych technologii i źródeł ze stabilnością pracy polskiego systemu energetycznego – mówi **Magdalena Kamińska**, p.o. prezes Zarządu Energi SA.

Zanim plac budowy przekazano generalnemu wykonawcy, inwestor (CCGT Gdańsk sp. z o.o.) wykonał prace przygotowawcze, które objęły nie tylko usunięcie kolizji z już istniejącą infrastrukturą, ale zapewnił też odpowiedni dojazd na teren inwestycji dla sprzętu budowlanego i dostaw urządzeń. Wybudowany też został most tymczasowy nad płynącą w sąsiedztwie inwestycji rzeką Rozwójką (docelowy powstanie w pierwszym kwartale 2026 roku).

– Rozpoczęcie jeszcze w 2025 roku pierwszych prac ziemnych na placu budowy CCGT Gdańsk to podsumowanie ciężkiej pracy wielu zespołów Grup Energa i ORLEN oraz wspierających to przedsięwzięcie Urzędów i Instytucji. To też ważny moment dla miasta, re-

gionu, jak też lokalnych społeczności – podkreśla **Grzegorz Błędowski**, prezes Zarządu CCGT Gdańsk sp. z o.o.

W bieżącym roku planowane jest m.in. rozpoczęcie wykonywania fundamentów i instalacji podziemnych czy transport elementów stalowych konstrukcji. Dostawy pierwszych kluczowych urządzeń – w tym obu turbin, gazowej i parowej – planowane są na 2027 rok. Równoległe z pracami generalnego wykonawcy, wykonane zostaną też przyłącza elektryczne, gazu ziemnego i wody, a także docelowy układ drogowy.

Znacząca rola *local content*

Generalnym wykonawcą bloku CCGT Gdańsk jest konsorcjum firm Polimex Mostostal S.A. (lider konsorcjum), Siemens Energy Global GmbH & Co.KG oraz Siemens Energy Sp. z o.o.

Do kluczowych założeń realizacji inwestycji należy szerokie wykorzystanie *local content*, czyli krajowego potencjału i kompetencji.

– Zdecydowana większość prac, materiałów i usług będzie realizowana przez firmy krajowe. Wzmocni to lokalną go-

spodarkę, wesprze rozwój regionalnych podmiotów oraz sprzyjać będzie tworzeniu nowych miejsc pracy. Łącząc kompetencje i doświadczenie konsorcjantów, budowana przez nas, Grupę Kapitałową Polimex Mostostal, elektrownia w Gdańsku ma szansę stać się przykładem tego, jak skutecznie i efektywnie korzystać z potencjału *local content*, a także jak realizować nowoczesną współpracę w sektorze energetycznym – podkreśla Jakub Stypuła, prezes Zarządu Polimex Mostostal S.A.

Pierwsze wielkoskalowe źródło na Pomorzu

Blok CCGT Gdańsk będzie pierwszą tak dużą jednostką bilansującą w okolicach Trójmiasta. Powstanie w gdańskiej dzielnicy Rudniki, w bezpośrednim sąsiedztwie Oczyszczalni Wschód, która zaopatrzy elektrownię w wodę technologiczną dla układu chłodzącego i układu parowego. Nowatorskie rozwiązanie to przykład dojrzałego podejścia Grupy Energa do odpowiedzialnego zarządzania zasobami wodnymi, gospodarki obiegu zamkniętego oraz partnerskich relacji biznesu z samorządem.

Znaczenie bloków gazowych

Jednostki zasilane gazem ziemnym, takie jak bloki CCGT Grupy Energa, wesprą transformację energetyczną Polski, zabezpieczając w przejściowym okresie przemian systemowych dostawy mocy oraz energii elektrycznej. Jednostki CCGT cechują o połowę niższe wskaźniki emisyjności niż w elektrowniach opalanych węglem kamiennym. Co więcej, elastyczność ich pracy, a co za tym idzie gotowość do bardzo szybkiego uruchomienia i odstawiania oraz do dynamicznych zmian mocy pozwolą im sprawniej odpowiadać na wymagania i wyzwania współczesnego systemu energetycznego.

MATERIAŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z GRUPĄ ENERGA





Komandor Antoni Garnuszewski

Komandor Antoni Garnuszewski (1886-1964) złotymi zgłoskami zapisał się w najnowszej historii Tczewa, Gdyni i Pomorza. Dziewięć lat kierował legendarną Szkołą Morską w Tczewie. Jej absolwenci rozstawiali gród Sambora i tworzyli najlepsze kadry Polskiej Marynarki Handlowej.

Duże zasługi położył również dla Gdyni, szczególnie szkolnictwa i administracji morskiej.

Marzył o morzu

Antoni Garnuszewski urodził się 26 marca 1886 roku w Warszawie. Już w dzieciństwie marzył o morzu i podróżach morskich. Swoje marzenia snuł nad Wisłą, ucząc się sztuki pływania. Nade wszystko swoje marzenia wsparł intensywną i wytrwałą nauką. Po ukończeniu gimnazjum oddał się szkolnictwu morskemu. Ze złotym medalem ukończył Wydział Nawigacyjny Państwowej Szkoły Morskiej w Odessie. Praktykę żeglarską zdobywał w ówczesnej rosyjskiej marynarce handlowej. Postanowił uczyć się dalej. W 1912 roku uzyskał dyplom inżyniera budowy okrętów na Politechnice Petersburskiej. Do wybuchu I wojny światowej ukończył Wojenną Szkołę Inżynierów Morskich. I wojnę światową spędził Antoni Garnuszewski w bazie floty rosyjskiej, na terenie dzisiejszej Finlandii. Parokrotnie był odznaczany i awansował do stopnia kapitana sztabowego.

W wolnej Polsce

W czerwcu 1918 roku powrócił do kraju. Postanowił swój talent i kwalifikacje poświęcić odradzającej się Ojczyźnie. Marzenia o żegludze pod banderą polską chciał wprowadzać w życie. W chwili zagrożenia Ojczyzny służył w marynarce wojennej. Z polecenia kontradmirała Kazimierza Porębskiego, komandor A. Garnuszewski otrzymał wielkie i trudne zadanie zorganizowania pierwszej polskiej Szkoły Morskiej. Już 23 października 1920 roku Państwowa Szkoła Morska w Tczewie rozpoczęła swoją działalność. A. Garnuszewski nie



Antoni Garnuszewski, 1929.
Źródło Wikipedia

tylko Szkołę zorganizował, ale kierował nią przez pierwsze 9 lat. Służył jej także jako znakomity wykładowca i autor podręcznika pt. „Budowa okrętu i teoria okrętu”. Osobiście brał udział w szkoleniowych rejsach żaglowca „Lwów”. Z perspektywy czasu okazało się, że z okresu tczewskiego Szkoły Morskiej wyszło wielu znakomitych kapitanów i mechaników polskiej floty. Pięknie o tym pisał marynista i kpt. ż. w. Karol Borchardt w kultowej książce pt. „Znaczy kapitan”.

Garnuszewski położył również duże zasługi dla tczewskiego i pomorskiego szkolnictwa zawodowego. Z polecenia władz oświatowych zorganizował on w Tczewie Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową. Do jej znakomitych kadr należał m.in. zasłużony tczewianin Stanisław Gniewosz i wielu innych. Szkoła kształ-

ciła fachowców na wysokim poziomie.

Odbudowywał gospodarkę morską

W latach 30. tych ubiegłego wieku, A. Garnuszewski mieszkał w Gdyni. Pracował jako naczelnik Wydziału Administracji Morskiej i Marynarki Handlowej. Okupację hitlerowską szczęśliwie przeżył w Generalnej Guberni. Po zakończeniu wojny, jako jeden z pierwszych zgłosił się do odbudowy gospodarki morskiej. Pracował w Głównym Urzędzie Morskim. Kolejno blisko 2 lata kierował Szkołą Morską w Gdyni (1947-1949). Następnie powrócił do pracy w Urzędzie morskim w Gdyni. Do końca życia starał się być użyteczny dla polskiego przemysłu okrętowego. Dopiero w 1958 roku przeszedł na emeryturę. W sumie przeżył pełne 78 lat. Zmarł 17 sierpnia 1964 roku. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Pamięć trwa

Komandor A. Garnuszewski był autorytetem nie tylko w swoim środowisku. Jako człowiek niesłuchanie pracowity, obowiązkowy, skromny i o nieposzlakowanej uczciwości, a przy tym człowiek sukcesu, może być wzorem dla naszej młodzieży. Został upamiętniony w wielu miastach Pomorza, ale chyba najbardziej w Tczewie. Imieniem Antoniego Garnuszewskiego w 1980 roku nazwano dawne tczewskie Osiedle Śródmieście II. W 2006 roku Antoni Garnuszewski jest patronem Zespołu Szkół Technicznych w Tczewie. W polskiej flocie handlowej, szczególnie w okresie jej dynamicznego rozwoju, pływał po morzach i oceanach MS Antoni Garnuszewski.

JAN KULAS

Koleżance Annie Makilli-Puczka wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża Władysława

Składają Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”





Święty Charbel w Gdańsku

Gdański kościół p.w. św. Katarzyny ma przebogatą historię, ale też skrywa wiele tajemnic. Według prof. Andrzeja Januszajtisa już w 997 roku mógł istnieć w tym miejscu pierwszy kościół. A potem? Z tym kolejnym kościołem, murowanym z czerwonej cegły, który zachował się do naszych czasów, wiąże się wiele niezwykłych wydarzeń.

22 maja 2006 roku, kiedy spłonął dach świątyni, która stała się ruiną, Gdańszczanie myśleli, że to koniec najstarszego gdańskiego kościoła, a jednak ktoś tego dnia modlił się do mało znanego wówczas w Polsce libańskiego świętego o imieniu Charbel, aby za Jego wstawiennictwem udało się nie tylko budowlę uratować, ale i odbudować oraz przywrócić jej świetność. I tak się stało, a do tego kościoła wprowadzono relikwie libańskiego świętego. Przywiózł je z Libanu karmelita, ojciec Adam Kotuła, umieszczając w bocznym ołtarzu południowej nawy kościoła. Od tego czasu każdego 22 dnia miesiąca, przed relikwiami św. Charbela, gromadzą się Jego czciciele, którzy podczas Eucharystii oraz adoracji powierzają swoje intencje świętemu pustelnikowi. A ten 22 dzień miesiąca wiąże się z innym niezwykłym wydarzeniem - uzdrowieniem umierającej Libanki w dniu 22 stycznia 1993 roku.

22 dzień każdego miesiąca

Nohad Al-Chami, Libanka mieszkająca niedaleko starożytnego miasta Byblos, matka ośmiorga dzieci, 9 stycznia 1993 roku dostała udaru mózgu z powodu niedrożności tętnic szyjnych. Okazało się też, że ma nowotwór

krtani. Przestała mówić, odżywiano ją za pomocą sondy. Lekarze nie dawali jej szansy na dalsze życie, chociaż miała zaledwie 59 lat. Ponieważ stan zdrowia kobiety stale się pogarszał, wypisali ją ze szpitala. W nocy 22 stycznia podczas snu zobaczyła dwóch zakonników: św. Charbela i św. Marona (syryjski mnich żyjący na przełomie IV i V wieku; od jego imienia wzięła się nazwa Kościoła Maronickiego; jest to Kościół Katolicki, ale o nieco odmiennej liturgii). Jeden z nich, Charbel powiedział, że przyszedł ją zoperować i przeprowadził operację bez znieczulenia. Nohad czuła ból, przecinanie żył, ale nie mogła zrobić. Drugi mnich, Maron, poprawiał jej poduszkę, pomógł usiąść, podał szklankę wody i powiedział, że już jest zdrowa, może chodzić, jeść, pić i pracować. Obaj zakonnicy zniknęli w tajemniczym świetle.

Kiedy się zbudziła, mogła się już poruszać, paraliż ustąpił. Natomiast na szyi pozostała długa, pooperacyjna rana ze szwami, z których zwisały końcówki nici chirurgicznych. Lekarze stwierdzili, że operacja została wykonana perfekcyjnie, a ranę zaszyto nićmi z czasów, w których żył św. Charbel (lata 1828-1898). Jeszcze we śnie, tuż po operacji mnich powiedział kobiecie,

aby 22 dnia każdego miesiąca przychodziła do pustelni, w której mieszkał (pustelnia św. Piotra i Pawła odległa o ok. 1,5 km od miejscowości Annaya, położona w górach na wysokości 1350 m n.p.m.; tam Święty spędził swoje ostatnie 23 lata życia), a następnie pielgrzymowała do klasztoru (klasztor św. Marona w Annaya), gdzie znajduje się jego grób. Dodał też, że tego dnia pooperacyjna rana będzie krwawić.

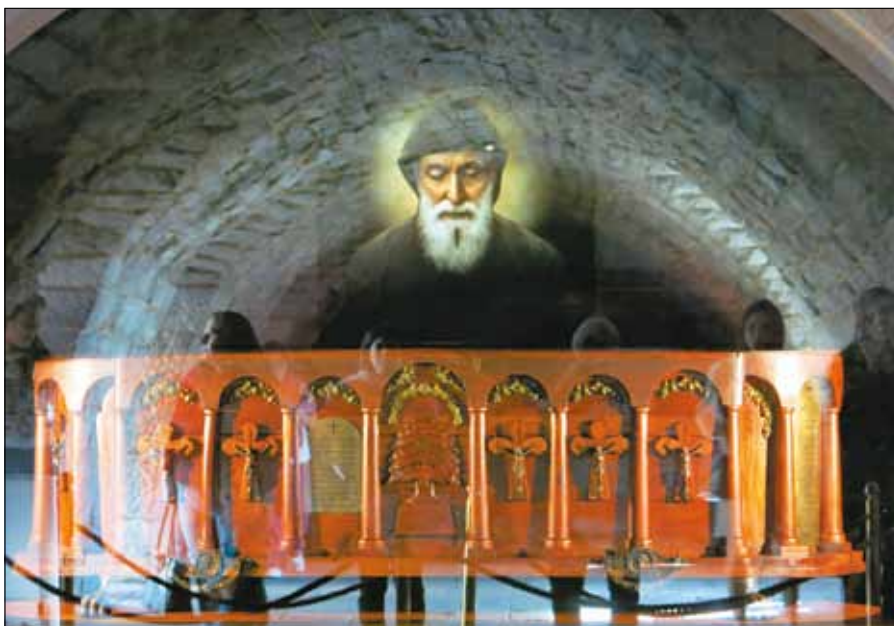
Początkowo Nohad pielgrzymowała tylko z rodziną. Potem dołączali się okoliczni mieszkańcy, znajomi, Libańczycy z innych stron kraju i to nie tylko chrześcijanie. Dzisiaj w pielgrzymce tej uczestniczą ludzie z różnych stron świata. Nohad zmarła 14 maja 2025 roku, ale ludzie nadal pielgrzymują, a tego dnia wieczorem spotykają się w różnych rejonach świata, a także w niewielkiej kaplicy obok domu Nohad, aby wspólnie odmówić różaniec.

W kościele św. Katarzyny

Od pożaru gdańskiej świątyni minęła prawie 20 lat. Na comiesięcznych modlitwach przy relikwiach św. Charbela gromadzi się coraz więcej osób. Św. Charbel staje się najważniejszym, a raczej najskuteczniejszym świętym naszych czasów, również dla Gdańszczan. Może właśnie dlatego 27 września 2025 roku zorganizowano, właśnie „u Św. Katarzyny”, wyjątkowe wydarzenie o duchowym znaczeniu – Ogólnopolski Zjazd Czycieli św. o. Charbela.

Tego dnia gdański kościół św. Katarzyny pękał w szwach. Ludzie przyjechali z różnych stron naszego kraju by modlić się za wstawiennictwem pustelnika z Annaya, uczestniczyć w konferencjach i wspólnie odkrywać bogactwo tradycji maronickiej. Towarzyszyli im goście z Libanu, o. Charbel Beiruthy OLM, były kustosz sanktuarium w Annaya, gdzie dzisiaj spoczywają doczesne szczątki św. Charbela oraz o. Fabio Lutfi, który zaledwie miesiąc wcześniej przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął posługę duszpasterza maronitów w Polsce.

Owo spotkanie połączone z wykładami, a także świadectwami uzdrowień



Grób św. Charbela w Annaya

oraz z Mszą św. odprawioną w rycie maronickim, po której udzielono błogosławieństwa olejem św. Charbela, było okazją do pogłębienia więzi z Kościołem Maronickim i odkrywania uniwersalnego przesłania św. Charbela.

Święty olej

Kiedy zmarł ojciec Charbel, zgodnie z tradycją zakonną, jego ciało nie zostało zabalsamowane, a jedynie ubrane w habit i złożone bez trumny do wspólnego grobu przyległego do zewnętrznego muru klasztoru w Annaya. Zaraz po pogrzebie wierni zauważyli tajemnicze, silne światło unoszące się nad klasztorem. Było ono widoczne przez 40 dni od dnia pogrzebu. Ludzie podchodzili do grobu, dotykali go, zabierali trochę ziemi i twierdzili, że ma moc uzdrawiającą. Władze klasztoru zdecydowały się na ekshumację pochówku. Dokonano jej kilkakrotnie i to w obecności komisji lekarskich. Ciało Charbela nie ule-

gło rozpadowi. Zachowało elastyczność i temperaturę osoby żyjącej. Ponadto wydzielala się z niego dziwna ciecz. Zwłoki umieszczono najpierw w drewnianej, a następnie metalowej trumnie, którą zamurowano. Ciecz wydobywała się z nienaruszonego niczym ciała przez ponad 70 lat. Zmiana nastąpiła na kilka miesięcy przed kanonizacją (papież Paweł VI najpierw beatyfikował o. Charbela w 1965 roku, a następnie kanonizował bł. Charbela w 1977 roku). Ciało zaczęło się wysuszać i przestało wydzielać tajemniczą ciecz.

Tego oryginalnego płynu już prawie nie ma, ale została po nim beczka, do której wlewa się oliwę. To ona po poświęceniu staje się świętym olejem. Nazywa się ją „olejem świętego Charbela”.

Papieskie pielgrzymki

Liban odwiedziło aż czterech papieży: Paweł VI w 1964 roku, Jan Paweł II w 1997 roku, Benedykt XVI

w 2012 roku oraz Leon XIV w dniach 30 XI – 2XII. 2025 roku, przebywając w tym kraju trzy dni, jako pierwszy w historii papież odwiedził sanktuarium w Annaya oraz modlił się przy grobie św. Charbela. Jego pobyt wywarł ogromne wrażenie na Libańczykach. Bowiem właśnie ten Papież przyjechał do nich z przesłaniem pokoju. Zwracając się do mnichów, ale i zgromadzonych wokół klasztoru wiernych, zadał pytanie: „Czego nas uczy dzisiaj św. Charbel, mnich, który żył w milczeniu, ukryciu, który niczego nie napisał, a jednak jego słowa rozeszły się po całym świecie?” I sam sobie odpowiedział: „Modlitwy, ciszy i skromności oraz ubóstwa, a osobom konsekrowanym przypomniał o ewangelicznych wymaganiach ich powołania”. Poza tym: „Jego spójność życia, tyle radykalna, co pokorna jest przesłaniem dla wszystkich chrześcijan”.

TEKST I ZDJĘCIE MARIA GIEDZ

Parada Niepodległości 2025

Z białą-czerwoną ponad podziałami

„Nasz Gdańsk” aktywie uczestniczy w życiu społecznym miasta, bierze udział w wydarzeniach i uroczystościach o charakterze patriotycznym. Tak było także na Paradzie Niepodległości 11 listopada w Gdańsku.

Swoją udział w obchodach Święta Niepodległości miało Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk” działające zgodnie ze statutowym celem „kształtowania postaw patriotycznych i poczucia tożsamości historycznej polskości w Gdańsku i na Pomorzu”. Liczna grupa członków i sympatyków Stowarzyszenia (z rodzinami), na czele z prezesem Stanisławem Sikorą, maszerowała w Paradzie – z flagami, transparentem i banerem. Pięknie prezentowały się Gdańskie Patrycjuszki ze Stowarzyszenia. W naszej grupie gościliśmy m.in. ks. prałata Ireneusza Bradtkę, ministra Lecha Parella, radnych Gdańska, wiceprezydenta Miasta Gdańska Piotra Grzelaka, a także harcerzy z ZHR, przewodników PTTK, morsów oraz – w historycznych strojach – miłośników okresu napoleońskiego i Siostrę Tarcyzję.

Program obchodów Święta Niepodległości, jak zawsze w Gdańsku, był bogaty (przygotowany przez wiele instytucji i organizacji społecznych). Jak w poprzednich latach uroczystości wciągnięto flagę Rzeczypospolitej Polskiej na maszt na Górze Gradowej, zagrzmiął dzwon kościoła św. Katarzyny, był także koncert carillonowy. Przewodnicy na-



Ks. prałat Ireneusz Bradtke, proboszcz Bazyliki Mariackiej z reprezentantami Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”. Z prawej Anna Kuziemska, w drugim rzędzie Stanisław Sikora i Jan Kulas. Parada Niepodległości 2025 w Gdańsku.

leżący do Stowarzyszenia uczestniczyli w spacerach po miejscach ważnych dla historii miasta i tożsamości narodowej.

Pierwsza Parada Niepodległości, odbyła się w 2003 roku i były to zarazem pierwsze w wolnej Polsce obywatelskie

i oddolne obchody święta państwowego, mające otwarty i radosny charakter. Obchody wprost nawiązują do niezależnych, patriotycznych manifestacji organizowanych przez opozycję antykomunistyczną w Gdańsku od końca lat 70. ub. wieku. Przez wiele lat Parada kończyła się pod pomnikiem Jana III Sobieskiego. Obecnie trasa prowadzi od Podwała Staromiejskiego aż na Długi Targ, pod Zieloną Bramę. Tam odśpie-

wano hymn Polski, zrobiono „rodzinne zdjęcie”, a następnie odbył się otwarty koncert polskich pieśni i piosenek. W tym roku ze sceny przemówił premier Donald Tusk. Obecny był także Lech Parell – szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych – jeden z inicjatorów gdańskiej Parady Niepodległości (organizowanej przez SUM).

Była to już 23. edycja Gdańskiej Parady Niepodległości i – według opi-

nii – zapewne największa z dotychczasowych. Ulicami miasta przeszło kilkadziesiąt tysięcy osób. Zgromadzeni ledwie mieścili się na Długim Targu i ul. Długiej. Wszyscy zostali uwiecznieni na zdjęciu, wykonanym w „kosmicznej rozdzielczości” przez znakomitego fotografa Dariusza Kulę. Zdjęcie jest dostępne w internecie (www.gdansk.pl).

TEKST I ZDJĘCIE: JANUSZ WIKOWSKI



100. rocznica urodzin prof. Franciszka Duszeńki

Tablica pamiątkowa przy Chlebnickiej

W Gdańsku, na fasadzie kamienicy (ul. Chlebnicka 11/12), w której prof. Franciszek Duszeńko miał swoją pracownię, 17 grudnia 2025 roku odsłonięto tablicę upamiętniającą tego wybitnego rzeźbiarza i pedagoga Akademii Sztuk Pięknych.

Rok 2025 Sejm ustanowił Rokiem Franciszka Duszeńki. W uchwale stwierdzono, że Jego sztuka od zakończenia wojny wciąż stanowi przejmujące memento dla potomnych.

Pomniki monumentalne

Inicjatorami przedsięwzięcia, które zwieńczyło 100. rocznicę urodzin artysty, była Wspólnota Mieszkaniowa na czele z Anną Makillą – Puczką, działaczką Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”. Na parterze kamienicy mieści się pracownia, w której tworzył Franciszek Duszeńko – rzeźbiarz, pedagog, Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

W swojej pracy artystycznej zajmował się realizacją monumentalnych pomników, w których łączył surowe bloki kamienia z rzeźbami figuratywnymi. Zrealizował m.in.: Pomnik Ofiar Obozu Zagłady w Treblince (z Adamem Hauptem i Franciszkiem Strynkiewiczem), Pomnik Obrońców Wybrzeża (z Adamem Hauptem i Henrykiem Kitowskim), Pomnik Polskich Artylerzystów w Toruniu. Jego dzieła znajdują się w zbiorach muzealnych w Polsce i za granicą, m.in. w Muzeach Narodowych w Warszawie i Gdańsku. Za swoją twórczość i działalność był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, m.in. kolejnymi klasami Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oświęcimskim, Nagrodą Prezydenta

Miasta Gdańska oraz Nagrodą im. Brata Alberta. W 2008 pośmiertnie uhonorowano go Medalem Księcia Mściwoja II.

W uroczystym odsłonięciu tablicy udział wzięli: prof. Robert Kaja – profesor na Wydziale Rzeźby i Intermediów ASP w Gdańsku, wychowanek profesora Duszeńki. Zbigniew Socha – wiceprezes Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”, Władysław Zawistowski – dyrektor Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Dorota Raczkowska – zastępczyni dyrektora Biura Prezydenta ds. Kultury UMG, prof. Małgorzata Jankowska, prorektor ds. nauki, spraw studenckich i doktoranckich ASP, prof. Tomasz Sobisz – dziekan Wydziału Rzeźby i Intermediów ASP oraz liczne grono pracowników ASP, mieszkańców Chlebnickiej, członkowie Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” – wraz z Gdańskimi Patrycjuszkami. Uroczystość prowadził Iwar Gerlee (zarządca Wspólnoty Chlebnicka 11/12).

Laudację wygłosił prof. Robert Kaja (całość laudacji znajduje się w portalu nasz.gdansk.pl).

Renowacja Drogi Królewskiej...

– Prof. Franciszek Duszeńko jest osobą zasłużoną szczególnie dla Gdańska – powiedział Zbigniew Socha, wiceprezes Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”. – Warto przypomnieć, że w latach 1952–1962, wraz ze Stanisławem Horno-Popławskim, Alfredem Wiśniewskim i Adamem Smolaną, brał czynny udział w odtwarzaniu zniszczonych w czasie wojny obiektów rzeźbiarskich Gdańska. Należał do zespołu plastyków pracujących nad renowacją Drogi Królewskiej. Jest autorem m.in. kobiecych sfinksów



Uczestnicy uroczystości po odsłonięciu tablicy przy ulicy Chlebnickiej 11/12

na słupkach przed schodami kamienicy przy Długim Targu 8, rycerzy na kamienicy przy Długim Targu 40, portalu kamienicy przy ul. Ogarnej 99.

W latach 1986-1987 przygotował projekt rewitalizacji miejsca pamięci narodowej Westerplatte. Jest autorem znanej w Gdańsku rzeźby – pomnika Marii Konopnickiej. Znałe są także jego wybitne realizacje sakralne, na czele z monumentalną figurą Chrystusa w kościele św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach. Tworzył również mniejsze dekoracje rzeźbiarskie, np. medal „Wodowanie Sołdka” dla Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Warto dodać, że pamięć artysty została uhonorowana różnymi wydarzeniami artystycznymi m.in. prawykonaniem dedykowanej mu kompozycji „Viderunt” na carillonie Ratusza Głównego Miasta i wystawą zbiorową „Formowanie Pamięci – Przestrzeń Rozdarcia | Franciszek Duszeńko uczeń i uczniowie” organizowaną przez Gdańską Galerię Miejską we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych. W tym roku w Małej Auli Wielkiej Zbrojowni w Gdańsku prezentowano wystawę „Continuum” poświęconą twórczości Franciszka Duszeńki.

„Jego duch jest teraz w naszych pracowniach”

– Pamiętam jak po śmierci profesora, wdowa po nim Urszula Ruhnke -Duszeńko, zaprosiła mnie do jego pracowni – wspominał prof. Robert Kaja. – To było przeżycie, profesor niechętnie otwierał pracownię dla innych, to był jego intymny świat. Gdy wszedłem tam po raz pierwszy, odkryłem, że my, jego studenci, podświadomie przenosiliśmy jego idee do własnej twórczości. Klimat tego wnętrza przesyconego osobą artysty i pedagoga, nagromadzenie modeli



We wnętrzu pozostały szkice, pamiątki z warsztatu słynnego rzeźbiarza

– eksperymentów rzeźbiarskich i niejako zatrzymanych w czasie różnych przygodnych artefaktów tworzył sumę wartości, form i idei porażającą swoim nasyceniem. Dopiero osobiste doświadczenie tej przestrzeni pozwoliło na stworzenie pełnego obrazu nieprzeciętnej osobowości znakomitego rzeźbiarza. (...)

– Pojęcie wnętrza w tym momencie nabiera specjalnego (wielorakiego) znaczenia, jest to przestrzeń przeżyć duchowych i przestrzeń świadomej bytności wewnątrz (...) – mówił Kaja. – Dlatego likwidacja pracowni była dla mnie swoistym zabójstwem osobistej przestrzeni pamięci, albo jak kto woli unikalnej spuścizny duchowej, pozostawionej społeczności Gdańska, ale w świadomości mieszkańców Trójmiasta nie utrwalonej,

i bezpowrotnie jako realna całość, niestety, utraconej. (...)

Szkoda, że pracowni nie udało się zachować jako muzeum, stwierdził prof. Robert Kaja. W pomieszczeniu tym, wydzierżawionym od przebywającego od 1998 roku w Australii wnuka prof. Franciszka Duszeńki – Mateusza (syna - nieżyjącego już – Marcina, artysty malarza), prowadzone są komercyjne warsztaty malarstwa. We wnętrzu pozostały szkice i pamiątki słynnego rzeźbiarza. Uczestnicy uroczystości mieli okazję zwiedzić to miejsce.

– Duch prof. Franciszka Duszeńki jest teraz w naszych pracowniach – podsumował prof. Robert Kaja.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ WIKOWSKI

Atrakcyjne wycieczki z „Naszym Gdańskiem”

Wycieczki z przewodnikiem organizowane przez Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk” w minionym roku spotkały się z dużym zainteresowaniem członków i sympatyków Stowarzyszenia. Ciekawą ofertę wycieczek, nie tylko po Gdańsku, lecz i po Pomorzu, Żuławach, Warmii, a także zwiedzanie Zamku Królewskiego przygotowano na 2026 rok.

Atrakcyjne wycieczki z „Naszym Gdańskiem”

Wycieczki z przewodnikiem organizowane przez Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk” w minionym roku spotkały się z dużym zainteresowaniem członków i sympatyków Stowarzyszenia. Ciekawą ofertę wycieczek, nie tylko po Gdańsku,

lecz i po Pomorzu, Żuławach, Warmii, a także zwiedzanie Zamku Królewskiego przygotowano na 2026 rok.

Prezes Stowarzyszenia, inicjator oraz główny organizator wycieczek Stanisław Sikora (przewodnik z wieloletnim doświadczeniem i certyfikatem na oprowadzanie wycieczek po Trójmieście,

Pomorzu, Warszawie, muzeach – w tym Muzeum Gdańska, ECS oraz Zamku Królewskiego) do programu pracy Stowarzyszenia w 2026 roku zaproponował rozwój tej działalności służącej realizacji zadań statutowych.

– Do skorzystania z oferty są zaproszeni członkowie Stowarzyszenia



W ubiegłym roku odbyliśmy także rejs Kanałem Elbląskim | Fot. Janusz Wikowski

– mówi prezes Stanisław Sikora. – Jednakże działamy także, zgodnie z naszymi statutowymi zadaniami – na rzecz rozwoju turystyki, dla dobra i pożytku mieszkańców. Zatem do udziału w wycieczkach zapraszamy także rodziny oraz sympatyków „Naszego Gdańska”.

Oferta na 2026 rok jest zróżnicowana – pod względem tras wycieczek (nie tylko po Gdańsku, lecz po Pomorzu a także będzie możliwość zwiedzenia z własnym przewodnikiem wielu atrakcji w stolicy). Przygotowano także coś dla turystów wodnych oraz pieszych.

Stanisław Sikora zapowiada także ekstra trasę po Gdańsku – po miejscach, które są niezwykle, warte zobaczenia, lecz często nie mieszczą się w standardowych trasach wycieczkowych. Stowarzyszenie zapewnia profesjonalną organizację oraz przewodnictwo. Spacer po Gdańsku są bezpłatne. Natomiast wycieczki poza Gdańsk są częściowo odpłatne (m.in. koszty przejazdów, wynajęcie autokaru czy sprzętu – kajaków).

– Organizacja wycieczek ma charakter non-profit – podkreśla Skarbnik Stowarzyszenia Anna Kuziemska, odpowiedzialna za finanse przedsięwzięcia. – Jednakże, aby pokryć koszty transportu oraz niezbędnych płatności, jak na przykład za wstęp do muzeów, uczestnicy wycieczek muszą liczyć się z pewnymi, minimalnymi wydatkami. Tak jak w ubiegłym roku.

Warto przypomnieć niektóre wycieczki prowadzone przez Stanisława Sikorę w 2025 roku:

- Statkiem po Kanale Elbląskim i unikatowych pochylniach (rzeką Elbląg, przez Jezioro Drużno, Kanałem Elbląskim – blisko natury – przez rezerwat z ptactwem).

- Świąty Gaj (miejsce śmierci św. Wojciecha) oraz przepiękny Dworek Sierakowskich w Waplewie Wielkim oraz Stary Targ – historyczne miejsce podpisania 6-letniego rozejmu polsko-szwedzkiego w 1629 roku, a także działalności polskiej szkoły od 1929 roku (w której nauczał Franciszek Jujka, zamordowany w 1945 roku przez hitlerowców). Tam urodził się znany rysownik Zbigniew Jujka (współautor, z Andrzejem Januszajtisem, unikatowego przewodnika „Z uśmiechem przez Gdańsk”).

- Kajakami po wodach Gdańska (Motława, kanały, widoki na Główne Miasto i nowoczesne zabudowania, tajemnicze i urokliwe miejsca naszego miasta).

- Wycieczka po Nizinie Walichnowskiej.

Co Stowarzyszenie proponuje w 2026 roku?

Już 28 stycznia 2026 r. zaplanowano pierwszy wypad – „Śladami Jana Heweliusza” (w rocznicę 415. urodzin i 339. rocznicę śmierci). Będzie to piesza wycieczka z przewodnikiem po Gdańsku

(miejsce urodzin, grób astronoma, pomnik, trasa, którą za życia podążał słynny gdańszczanin).

Natomiast w lutym będzie okazja zwiedzić Europejskie Centrum Solidarności (w tym wystawę stałą). Jest to ciąg dalszy cyklu zwiedzania muzeów Gdańska. W marcu (9.03) natomiast przewodnik przybliży niezwykle atrakcyjne miejsce (z historią, wystawą) – Dom Uphagena.

Z wyjazdów poza Gdańsk warto zwrócić uwagę na propozycje zwiedzenia Zamku Królewskiego w Warszawie (10 kwietnia). Będą także atrakcyjne wyjazdy plenerowe – na Żuławy („O rany, tulipany” – 25 kwietnia). Będzie możliwość zrywania tulipanów oraz zobaczenia systemu wałów przeciwpowodziowych.

Oferta na kolejne miesiące jest także bardzo ciekawa. Warto skorzystać z okazji, że Stanisław Sikora posiada także uprawnienia przewodnika po Warszawie i jest kopalnią wiedzy, ciekawostek i historii nie tylko Gdańska i Pomorza. Zatem będzie okazja zwiedzić z profesjonalnym przewodnikiem zarówno Frombork (26 czerwca) – z przepiękną katedrą i słynnymi organami, miejscami życia i odkrywczej pracy Mikołaja Kopernika. Miłośnicy muzyki poważnej będą mieli okazję wysłuchać Koncertu chopinowskiego w warszawskich Łazienkach oraz pospacerować po stolicy (Trakt Królewski, Kolumna Zygmunta, Stare i Nowe Miasto). Natomiast 1 sierpnia jest zaplanowany spacer śladami Powstania Warszawskiego, a także udział w plenerowym koncercie – wspólnym śpiewaniu piosenek patriotycznych.

A dla miłośników turystyki i rekreacji będzie niezwykle atrakcyjny spływ kajakowy wodami gdańskimi – 1 lipca (Stara i Nowa Motława, kanał Raduni, słynna Kamienna Śluza) a także rajd sosnowym lasem (11 lipca) – nad jeziorem Długim – śladami Gotów (owiane tajemnicą, polskie „Stonehenge”, kamienne kręgi – kurhany w Węsiarach).

Oferta Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” jest atrakcyjna, warto już teraz zaplanować wycieczki z przewodnikiem. Zapisy: stanislaw.sikora@pttk.pl, tel. 519-854-442

Pełna lista propozycji (rozpisana na konkretne daty) znajduje się w portalu nasz.gdansk.pl

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmiany terminu z przyczyn obiektywnych.

J. W.



Klub Seniora „Motława” – dział!

***Szliśmy w Marszu Niepodległości *Otwieramy się na innych *Cieszymy się każdą chwilą**

W listopadzie w całej Polsce obchodzi się dwa święta. To święto zmarłych, wtedy rozświetlają się cmentarze od tysięcy zniczy, przynoszonych przez rodziny i przyjaciół jako wyraz pamięci o tych co odeszli, a następnie Święto Niepodległości.

Nikt z żyjących Polaków już nie może pamiętać tego dnia z 1918 roku gdy Polska z końcem I wojny światowej odzyskała niepodległość.

W białe – czerwonych barwach

Ale żyją jeszcze osoby, które przeżywały koniec II wojny w 1945 roku. To była eksplozja szalonej radości, strzały na wiat, obcy ludzie wpadali sobie w ramiona ze łzami szczęścia. Pewnie podobnie było w tamtym listopadowym dniu 1918 roku w Polsce. Ta rocznica jest ważnym świętem narodowym. W Klubie „Motława” też świętowaliśmy. Zaczęło się od Parady Niepodległości. Pod transparentem z nazwą klubu, z biało-czerwonymi szalikami i przypinkami, z chorągiewkami i flagami, maszerowaliśmy dziarsko trasą pochodu, razem z tłumami innych gdańszczan, przystrojonych podobnie. Parada kończyła się na Długim Targu. Tu miał przemówienie Premier Donald Tusk, następnie odśpiewano Hymn Państwowy i wysłuchano koncertu carillonowego.

Po oficjalnej części uroczystości przeszliśmy do naszej siedziby przy ulicy Ogarnej 30, by z udziałem distinguished gości: Posła Piotra Adamowicza, wiceprezydenta Piotra Grzelaka, Radnego Miejskiego Maximiliana Kieturakisa, a później również Senatora Bogdana

Borusewicza, kontynuować świętowanie przy poczęstunku, serwowanym przez restaurację „Chleb i Wino”. Tego dnia przypadają imieniny naszego kolegi Martina, zatem odśpiewaliśmy „sto lat” i składaliśmy życzenia. Wesoły nastrój spotęgowały dźwięki muzyki mechanicznej, obsługiwanej przez didżeja, więc mogliśmy świętować dalej w radosnych płaszcach.

Świąteczna paczka. Oko w oko z dzikiem

Rokrocznie przygotowujemy świąteczną paczkę dla dziecka, podopiecznego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. W tym roku zakupami zajęły się dwie Anie i Marianna. Dużą przesyłką, wypełnioną różnymi prezentami od św. Mikołaja, powędrowała do kilkunastoletniej dziewczynki. Wysłuchaliśmy kilku pouczających prelekcji. Piotr Paszkowski z fundacji Dobra Baza mówił o dzikich zwierzętach w mieście. Chodziło o dziki, które, w miarę poszerzania terytorium miast, tracą swoje środowiska. Prelekcja dotyczyła sposobów radzenia sobie w sytuacjach konfrontacji ze zwierzęciem, które nie zawsze jest groźne, ale może być, gdy dziki są zestresowane, czują się zagrożone lub stają w obronie warchlaków. Położenie Gdańska w sąsiedztwie leśnych połaci Trójmiejskiego Parku Kra-

jobrazowego i terenów zielonych wzdłuż plaż nadmorskich, sprzyja pojawianiu się dzików. Należy zabezpieczać wiaty śmietnikowe, nie zostawiać resztek jedzenia, a także nie karmić ptaków czy kotów w różnych przypadkowych miejscach. Psy trzeba trzymać na uwięzi. Jeśli dzik zaatakuje, należy zachować spokój, najlepiej ominąć go, nie zbliżać się, tylko wycofywać. Spotkania z dzikami należy zgłaszać do Straży Miejskiej. Kodeks wykroczeń przewiduje kary finansowe za błędne zachowanie w kontakcie z dzikimi zwierzętami.

Czego potrzebujemy, co damy innym

Odwiedziła nas dwukrotnie psycholog Iza Dobrawska. Na pierwszym spotkaniu przeprowadziła ćwiczenia o naszych możliwościach. Mielśmy sformułować na piśmie nasze potrzeby niematerialne, a następnie zastanowić się i opisać ewentualne oferty, które możemy zaoferować innym potrzebującym. Wymieniane przez nas potrzeby okazały się dość powtarzalne: spacer, spotkania towarzyskie, imprezy kulturalne, kontakty rodzinne. Więcej trudności było ze sprecyzowaniem ofert. Okazało się, że łatwiej czegoś oczekiwać i domagać się od otoczenia niż samemu coś ofiarować. Ale były oferty pomocy „starszym od siebie”, a także oferty towarzystwa na spacerach, na kawie, przy grach planszowych, a nawet na tańcach. Ta prelekcja wywołała pozytywną reakcję, poruszającą nasze społeczne odczucia.

Kontrolujemy emocje

Tematem drugiej prelekcji były emocje nami rządzące. Emocje dzielą się na: wymagające (negatywne), do których należą m. in.: złość, gniew, nienawiść, strach, wstyd, poczucie winy, nuda itp. oraz wspomagające (pozytywne): radość, poczucie szczęścia, życzliwość, wdzięczność itp. Dowiedzieliśmy się jak kontrolować nasze stany emocjonalne, starając się je oceniać obiektywnie, analizując ich przyczyny i próbując nad nimi zapanować. Przeżywane emocje mają też



Po oficjalnej części uroczystości przeszliśmy do naszej siedziby, by - z udziałem distinguished gości - kontynuować świętowanie przy poczęstunku

odbicie fizjologiczne, takie jak: bicie serca, ucisk w klatce piersiowej, bladeść twarzy lub rumieńce, nawet ból lub drżenie. Mówi się potocznie, że ktoś trzęsie się ze strachu. Przewaga dobrych emocji w naszym życiu daje nam większą satys-

fakcję, lepiej śpimy, jesteśmy bardziej cierpliwi, mamy więcej energii, niższe ciśnienie i lepsze zdrowie. Dostrzegajmy drobne radości na co dzień, cieszymy się każdą dobrą chwilą i bądźmy szczęśliwi! Okazją był wspólny Oplątek Wigilijny

w naszej siedzibie, kiedy to złożyliśmy sobie nawzajem życzenia: dobrych Świąt, szczęśliwego Nowego Roku i wszelkiej pomyślności!

TEKST I ZDJĘCIA: KRYSZYNA TYLMAN

W Bazylice Mariackiej

Pamiętamy, kontynuujemy Ich dzieło

W Bazylice Mariackiej 30 listopada została odprawiona msza święta w intencji zmarłych członków Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”. Uczciliśmy pamięć przyjaciół, znajomych – wspaniałych ludzi, którzy aktywnie uczestniczyli w różnych okresach ponad 30-letniej działalności Stowarzyszenia.

Mszę świętą celebrował proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku ks. prałat Ireneusz Bradtke.

Prezes Stanisław Sikora przywołał imiona i nazwiska członków Stowarzyszenia, którzy odeszli. Modlono się w intencji – o pokój duszy, miłosierdzie Boże i wieczny odpoczynek. W mszy uczestniczyli członkowie i sympatycy Stowarzyszenia. Nie zawiodły Gdańskie Patrycjuszki w przepięknych strojach na czele z Anną Stawską, która brała udział w liturgii – czytaniem na niedziele.

– Na liście działaczy, którzy przez wiele lat swojego życia w Gdańsku aktywnie działali w Stowarzyszeniu, jest ponad 30 osób, o każdym z nich pamiętamy – powiedział wiceprezes i współzałożyciel Stowarzyszenia Zbigniew Socha. – Wspominamy także naszego honorowego członka, przyja-

ciela i wspomagającego Stowarzyszenie – ks. infułata Stanisława Bogdanowicza – proboszcza Bazyliki Mariackiej. Niezwykle zasługi dla rozwoju Stowarzyszenia oraz bogactwa dokonał dla Gdańska m. inż. arch. Stanisław Michel – odnowiciel Głównego Miasta. Bardzo aktywnie działał – tworząc Klub Poetów – Wacław Janocki.

Wśród osób, o których pamiętamy, jest Antoni Szczyt – współzałożyciel Stowarzyszenia, pierwszy prezes. Był szefem Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego, wcześniej wieloletnim zastępcą dyrektora wydziału gospodarki komunalnej w gdańskim magistracie. Zginął tragicznie 6 grudnia 2010 roku, w wielu 59 lat, podczas wycieczki na zatokę Mossel, na Oceanie Indyjskim (łódź się wywróciła, wypadł do wody i mimo szybkiej akcji ratunkowej, nie udało się go uratować).

– Od Antoniego i grupy zapaleńców,

miłośników Gdańska zaczęło się. Utworzyliśmy najpierw Komitet Obywatelski w wyborach samorządowych w 1994 roku, który przekształcił się w Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk”. Antoni – jako lider został pierwszym prezesem. Stowarzyszenie powstało z zamysłem jako organizacja działająca ponad podziałami politycznymi, miała być płaszczyzną ludzi tworzących społeczność obywatelską, dążącą do dynamicznego rozwoju miasta. Antoni był bardzo dobrym menedżerem, otwartym do współpracy, kompetentnym. W naszej pamięci pozostał jako Człowiek przyjazny, pogodny, życzliwy – powiedział Zbigniew Socha, wiceprezes Stowarzyszenia. W początkach transformacji gospodarczej oraz tworzenia się samorządności lokalnej, Stowarzyszenie, jako organizacja działająca ponad podziałami politycznymi, miała być płaszczyzną dla ludzi tworzących społeczność obywatelską, dążących do dynamicznego rozwoju miasta.

– Antoni był wielkim patriotą, patriotą gdańskim – tak żegnał jego 15 lat temu Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska. – Żył z pasją, pracował z pasją, a jego pasją było nasze miasto. Codziennie szukał nowych rozwiązań i pomysłów, aby gdańszczanom i gościom przybywającym do Gdańska żyło się tutaj lepiej, wygodniej. Do tego zawsze był uśmiechnięty. Występował w kabarecie, był częstym gościem teatru, opery, filharmonii. Przypominał dobrego przedwojennego inteligenta, który się nie zamykał w wąskiej dziedzinie, ale chciał patrzeć szerzej.

Po mszy ks. prałat poświęcił opłatki, którymi wierni dzielili się przy stole wigilijnym. Opłatki zostały także przekazane przedstawicielom Stowarzyszenia, abyśmy mogli uroczystie podzielić się nimi na spotkaniu opłatkowo-noworocznym w styczniu.



Prezes Stanisław Sikora przywołał imiona i nazwiska członków Stowarzyszenia, którzy odeszli. Fot. Janusz Wikowski

J. W.

Tu otrzymasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej:

1. Galeria „Mała Żabka”, Główne Miasto, ul. Tkacka 19/20, pon.- pt. godz. 11.00 do 17.00.
2. Urząd Miejski w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12, pon.- pt. 8.00 -16.00 (parter przy dyżurce ochrony)
3. Instytut Kultury Miejskiej - Kunszt Wodny, Targ Rakowy 11, pon. - pt. 10.00 -20.00, sob.- niedz. 10.00 -16.00
4. Rada Miasta Gdańska (Nowy Ratusz), Wały Jagiellońskie 1, pon.- pt. 8.00 -16.00 (parter stojak ekspozycyjny)
5. Pomorskie Centrum Informacji Turystycznej Brama Wyżynna, Wały Jagiellońskie 2A, pon. – sob. 9.00 – 17.00
6. Księgarnia Wydawnictwo Marpress, Targ Rybny 10B, pon. - pt. 10.00 -17.00
7. Piekarnia-Cukiernia Pellowski, ul. Podwale Staromiejskie 82 pon. - pt. 6.00 -19.00, sob. 6.00 -17.00
8. Gdańska Księgarnia Naukowa i Antykwariat, ul. Łagiewniki 56, pon. - pt. godz.11.00-18.00, sob. 11.00-14.00
9. EL Piekarnia-Cukiernia Eugeniusz Lipiński, ul. Kowalska 2, pon. - pt. 6.00 - 19.00, sob. 6.00 -14.00
10. Cukiernia Paradowski Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 11, pon.-pt. godz. 9.00-18.00, sob. 9.00-14.00 (dostępne również egz. archiwalne).
11. EL Piekarnia-Cukiernia Eugeniusz Lipiński, Wrzeszcz, ul. Słowackiego 53, pon. - pt. 6.00 -19.00, sob. 6.00 -14.00
12. Kawiarnia Kuźnia Orunia ul. Gościnną 10, pon.- czw. godz. 11.00- 20.00, pt – sob . 11.00 – 21.00, niedz. 11.00 – 20.00
13. Wojewódzka. i Miejska Biblioteka Publiczna „Filia Gdańska”, ul. Mariacka 42 pon.,wt.,czw.,pt. godz.10.00-18.00, śr.9.00-15.00
14. WiMBP „Biblioteka pod Żółciem”, ul. Św. Ducha 111/113, pon., wt., czw. i pt. 10.00 -18.00, śr. 9.00 -15.00
15. Ksero Szeroka, ul. Szeroka 119/120, pon.- pt. godz.10.00 – 18.00 (dostępne są również egz. archiwalne).
16. Ratusz Staromiejski siedziba Nadbałtyckiego Centrum Kultury, ul. Korzenna 33/35, **w trzecią środę miesiąca godzina 17.30** przed Salą Mieszczaną, w czasie wykładu profesora Andrzeja Januszajtisa.

Wtedy dostępne są egzemplarze bieżące i również archiwalne.

Tu przeczytasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej

Jest on udostępniany do czytania w 31 dzielnicowych filiach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku. Adresy bibliotek/czytelni i godziny otwarcia – na stronie: <https://www.wbpg.org.pl/filie> Dostępny jest również: w czytelni „Biblioteki Gdańskiej” Polskiej Akademii Nauk ul. Wałowa 24, pon. wt. czw. godz. 9.00 -19.00, śr. pt. sob. 9.00 – 15.00, oraz w czytelniach bibliotek Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej i Europejskiego Centrum Solidarności.

Tu przeczytasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji elektronicznej on-line

Portal Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”: <http://www.nasz.gdansk.pl/> zakładka e-MIESIĘCZNIK „Nasz Gdańsk”.

tu czytać można wszystkie numery, od nr 1, który ukazał się w czerwcu 2001 roku (prawie 300 numerów).

Miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej oraz on-line jest czasopismem bezpłatnym.

Redakcja



PIEKARNIA-CUKIERNIA EUGENIUSZ LIPIŃSKI

SKLEP FIRMOWY

ul. Kowalska 2, Gdańsk-Śródmieście, tel. 512-188-563

**POLECA PIECZYWO WYPIEKANE WEDŁUG TRADYCYJNYCH
RECEPTUR, TORTY I CIASTA O BARDZO RÓŻNYCH SMAKACH**

Szczegółowa oferta dostępna jest na stronie internetowej: WWW.PIEKARNIA-EL.PL

Uwaga Czytelnicy!

Wszystkie numery archiwalne
miesięcznika „Nasz Gdańsk” znajdują się
na naszym portalu www.nasz.gdansk.pl

w zakładce e-miesięcznik

Redakcja

**Przedsiębiorstwo Budowlane
RECON spółka z o.o.**

**80-408 GDAŃSK
ul. Grzegorza z Sanoka 4
tel. 58 344-15-15
www.recon.pl**



**Docieplenia
Renowacje**

REMONTY



**Żegluga Gdańska składa podziękowania Mieszkańcom, Turystom
oraz Podróżnym za wspólny sezon!**

Do zobaczenia w nadchodzącym sezonie 2026 roku

 WWW.ZEGLUGA.PL

 FACEBOOK.COM/ZEGLUGA.GDANSKA

KANCELARIA REPRYWATYZACYJNA

**ZWROTY NIERUCHOMOŚCI
ODSZKODOWANIA**

**BEZPŁATNE
KONSULTACJE**



KancelariaReprywatyzacyjna.pl
tel: 58 345 39 00, 789 299 242
kancelaria@kancelariareprywatyzacyjna.pl